Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 156.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesiecznie złotych sześć.

WTOREK 13 Lipca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
10	6"	27" 6''' 812	+ 14, 1	5, 26	ZPł. Zachodni słaby	Chmury	mały Deszcz
	2	6, 068	+ 16, 7	4, 48	ZPn. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 300	+ 13, 0	4 72	Zachodni słaby	,,	
11	6	5''' 768	+ 11, 7	4, 49	ZPł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	2	6, 068	+ 16, 0	4, 02	ZPn. Zachodni ,,	,,	
	10	6 260	+ 12, 4	4, 75	ZPł. Zachodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

UWIADOMIENIE
o popisach publicznych uczniów C. K. Liceum Krakowskiego S. Anny z roku szk. 1846/47.

Na mocy rozporządzenia Wyższych Władz Edukacyjnych, podpisany podaje do wiadomości publicznéj że popisy publiczne uczniów C. K Liceum Krak. S. Anny z r. szk. $18^{46}/_{47}$ odbywać się będą w porządku jak następuje

Przed południem. *Po południu.*
od 8 do 12 godziny od 3 do 7 godziny

POPIS PUBLICZNY.

Dnia 16 Lipca 1847 roku Piątek
Klassa I. Klassa II.
Dnia 17 Lipca 1847 roku Sobota
Klassa III. Klassa IV.
Dnia 20 Lipca 1847 roku Wtorek
Klassa V. z Jęz. Niem. i Rys.
Dnia 21 Lipca 1847 roku Sroda
z Jęz. Franc. i Rossyj.

Dnia 23 Lipca 1847 w Piątek z rana o godzinie 9 rozdane będą uczniom celującym świadectwa Nagrody i Pochwały a odczytanie Promocyj nastąpi w dniu rozpoczęcia się przyszłego r. szk. $18^{47}/_{48}$.

Po rozdaniu świadectw Nagrody i Pochwały, uczniowie udadzą się do kościoła S. Anny na podziękowanie Bogu za szczęśliwe ukończenie r. b. szk, a po odśpiewaniu *Te Deum* udzielone będzie przez X. Professora oraz Kapellana miejscowego uczniom udającym się na wakacyje religijne błogosławieństwo.

Dnia 20 i dni następnych Września, odbywać się będą examina ściste (*Maturitatis*) piśmienne i ustne z uczniami Kl. V. kończącymi Kursa nauk licealnych.

Dzień 27, 28, 29 i 30 Września 1847 przeznaczone są na wpisy uczniów na r. szk. $18^{47}/_{48}$ według formalności prawem przepisanych.

Kraków dnia 10 Lipca 1847 roku.

Stanisław *Pogonowski*
(2r.) Prof. Sekr. C. K. Lic. Kr. S. Anny.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 2 Lipca.* —

W nocy z dnia 20 na 21 z. m., we wsi Grochowiskach, gminie Zagrodnicy, powiecie Włocławskim, spełnione zostało morderstwo 6 osób Téj strasznéj zbrodni dopuścił się Franciszek Kłosiński lat 54 liczący, w służbie za ekonoma u pana Jana Gregor, dzierżawcy wsi Grochowiska zostający. Zzeznań które morderca przed przybyłemi na miejsce zbrodni burmistrzami pobliskich miast Sompolna i Izbicy poczynił, okazuje się, iż zamiar ten powziął przez nienawiść i zemstę ku panu, za to iż go z służby oddalił i innego ekonoma przyjął. Pożyczywszy więc od parobka dworskiego siekiery, wyszedł boso o godzinie 2éj po północy z swego mieszkania w tym samym domu po drugiéj stronie mieszkania pana Gregor znajdującego się, udał się do sypialnego pokoju państwa i tam gwałtownem uderzeniem siekiery w głowę, zamordował we śnie najprzód swego pana, a potem żonę jego Henrykę; obawiając się zaś ażeby zbrodnia ta nie wydała się, poszedł do pobliskiéj izdebki, gdzie tym samym sposobem zamordował dwie służące, to jest Agnieszkę Heinrich piastunkę i Franciszkę Krawczyńską wyrobnicę; w końcu przeszedłszy do sypialnego pokoju dzieci, zabił dwóch pp Gregor Franciszka lat 5 i Adolfa Juliana lat 3 mających.

Uderzenia siekierą były tak gwałtowne, że każda z osób zamordowanych na miejscu żyć przestała, oprócz Franciszki Krawczyńskiéj która ucieczką chciała się ratować, jakoteż starszego syna pp. Gregor, który obudzony wszczętym bałasem, zerwał się z łóżka i zaczął krzyczeć i którego na środku pokoju zamordowanego znaleziono. Po dokonanéj zbrodni, morderca wrócił się do sypialnego pokoju państwa, wyjął z pod poduszki pani Gregor klucze, otworzył biurko i zabrał pieniądze przygotowane na opłacenie raty dzierżawnéj w kwocie rs. 1,350. Po dopełnieniu morderstwa tych osób i kradzieży, wyszedł na dwór, w rowie nie daleko dworu znajdującym się, schował skradzione pieniądze, następnie udał się do spichrza, gdzie ukrył siekierę zbroczoną krwią, na któréj ślady mózgu jeszcze pozostały. Chcąc odwrócić od siebie podejrzenie rozesłał nazajutrz posłańców do familii zamordowanych pp. Gregor jakoteż do burmistrzów miast Sompolna i Izbicy, zawiadamiając ich o spełnionéj we wsi Grochowiskach zbrodni. Skutkiem gorliwości tych dwóch urzędników, którzy natychmiast z pomocą wojskową do wsi Grochowisk przybyli został wykryty morderca, a lubo w pierwszém badaniu zapierał się zbrodni, w powtórnem jednak do niéj się przyznał i wskazał miejsce, gdzie ukrył pieniądze, które do depozytu sądowego przesłano, z mordercą zaś podług prawa postąpionem zostanie. (z Gaz. Pol.)

— *Madryt* 18 *Czerwca.* —

Wczoraj otrzymał z Lizbony następną depeszę: Zaledwie w dniu 10 ogłoszono wiadomy manifest królowéj i połączony z nim dekret amnestyi, kabraliści objawili jak najmocniéj swe nieukontentowanie z tych postanowień zgodą tchnących, a septembryści zdają się także nie zadowolnionemi i łatwo przyść może do starcia między obu stronnictwami. Dla tego w dniu 9. królowa wydała nowy dekret, w którym oświadcza, że manifest poprzedni, który dał powód do fałszywych objaśnień, wejdzie w wykonanie dopiero po zupełnem poddaniu się junty w Oporto i zbrojnych oddziałów wspierających powstanie. Osobny artykuł w gazecie rządowéj, zagraża powstańcom karami i środkami surowemi, jeżeli dłużéj zwlekać będą poddanie. W dniu 12 panowała zupełna spokojność w Lizbonie, ponieważ jednak margrabia Loule zostający na parostatku *Terrible* żądał, by królowa ustanowiła nowy gabinet, w którym zajmą miejsca xiążę Palmella i margrabia de Lavradio, a królowa na to przystać nie chciała; przeto posłowie mocarstw sprzymierzonych postanowili wysłać kilka okrętów do Setubal, by tam ostrzeliwać fortyfikacye założone przez Sa da Bandeirę i zmusić go do poddania.

Pierwsza dywizya armii hiszpańskiéj stanowiąca straż przednią w dniu 11 ruszyła do Braganza. Jenerał Lavalette, który nią dowodził znajdował się jeszcze w dniu 15 z 9 batalionami, trzema szwadronami i dwoma bateryami w Braganza i donosił jenerałowi Concha, że dla braku żywności, o któréj przysłanie jak najrychlejsze prosił, nie może daléj ruszyć. Żołnierze jego popełniali rozmaite nadużycia w Braganza, ponieważ mieszkańcy nie chcieli im sprzedawać wina jak po 10 cuachos (około 18 groszy pol.) za flaszkę. Jenerał w téj drogości widział znak usposobienia złego i zniżył cenę wina do $2\frac{1}{2}$ cuachos.

Jenerał Concha w dniu 13 przeniósł główną kwaterę do Alcanices i miał zamiar dopiero w dniu 16 lub 17 z resztą wojska ruszyć do Portugalii. Zdaje się, że w jego kwaterze jeneralnéj panuje jakieś zamięszanie, albowiem z początku rozkazał wojskom w Zamora jeszcze zostającym wyruszyć, potem wrócić się, nareszcie w drodze zatrzymać. Dopiero gdy sam przybędzie do Braganza mają z tamtąd wojska hiszpańskie do Porto ruszyć. Jego armia opatrzona jest małemi działami oblężniczemi; miano mu je przysłać z Rigo morzem.

Jenerał Concha w proklamacyi drukowanéj do żołnierzy, wzywa ich, by dowiedli portugalczykom, że hiszpanie są ich najwierniejszemi sprzymierzeńcami.

Tutejszy poseł angielski podał rządowi notę, w któréj przeciw temu wyrażeniu czyni uwagi.

Jenerał Dominguez, wuj Serrana, został mianowany margrabią de Santa Izabel. Wiadomo, że królowa ten sam tytuł z godnością xiążęcą nadała synowi pana Bresson.

Owdowiała margrabina de Santa-Cruz, ochmistrzyni królowéj, następnie wielka mistrzyni dworu umarła w tych dniach. Jéj śmierć żałobą pokryła kilka najznakomitszych hiszpańskich rodzin.

Od kilku dni Mre Brunelli oddaje wizyty członkom ciała dyplomatycznego; na jego kartach wizytowych stoi: *Delegato di Sua Santita mi domini al Sua Majesta Catolica.*

— *Portugalia.* —

Londyn 23 *Czerwca.* Ostatnie wiadomości z Lizbony dochodzą tutaj do 15 czerwca po południu i donoszą, że hrabia Sa da Bandeira z hrabią Mello, wszystkiemi swemi oficerami i 300 ludźmi wojsk regularnych, poddał się królowéj. Reszta jego korpusu, złożona po większéj części z guerylasów, rzuciła się wewnątrz kraju; być może, iż tam powstańcy na nowo wojnę organizować zechcą. Jednak poddanie się Sa da Bandeiry de facto położyło koniec powstaniu. Na północy rzeczy gorzéj stoją, tam junta odrzuciła przesłaną jéj przez królową amnestyę i chce się bronić, co jednak na wiele się nie przyda. Armia jenerał Concha z 10—12,000 ludzi znajdowała się w bliskości Oporto, Saldanha i Casal z 8000 ludzi stali tylko o parę mil angielskich na południe od Duero, drugi jenerał hiszpański Mendez Vigo od 7go stał w

Viana o 37 mil angielskich od Oporto, tama na Duero silnie blokowaną była, a przy odejściu tych wiadomości, admirał Parker z częścią floty miał odpłynąć do Oporto, by stanowczo wpłynąć na poddanie się junty. W takich okolicznościach mało nadziei dla junty się zostaje tém bardziéj, że królowa posła jéj, margrabiego de Loulé, nie tylko przyjąć nie chciała, ale nawet nie weszła w żadne układy, a *Diario* ogłasza, iż amnestya dopiéro po poddaniu się junty mocy nabędzie. Powstańcy opuścili już Coimbrę, Visen i Guarda a w wielu miejscach ludność nieprzyjaźnie wystąpiła przeciw guerylasom.

Żołnierze zabrani do niewoli pod das Antasem nie mało dają do roboty strzegącym ich anglikom; lękają się, by w masie nie uciekli i dla tego mają zamiar rozdzielić ich.

Brak w skarbie nieustaje. Dla wypłaty jednéj części banknotów banku Lizbońskiego urządzono loteryę, któréj plan *Diario* ogłasza.

— *Rzym* 22 *Czerwca.* —

Wczoraj obchodzono tutaj rocznicę koronacyi Piusa IX. Dziś na wszystkich rogach ulic czytano dekret kardynała Gizzi, w którym wylicza reformy, jakie Ojciec Sty już nakazał lub przygotował. W dekrecie tym wyraźnie powiedziano, że stany prowincyonalne tylko co zwołane, mają dać radę co do reform, jakie mają być zaprowadzonemi w administracyi i stanie finansowym kraju. Dekret się kończy wezwaniem ludu, by unikał wszelkiéj exageracyi, przez to nie kładł zawad wykonaniu dobrych zamiarów Ojca Sw.

— *Stany Zjednoczone.* —

Londyn 28 *czerwca.* Parostatek *Hibernia* dziś przybył do Liverpol z wiadomościami z New-Jorku do 15 b. m. Dają one nam dalsze szczegóły o działaniach amerykanów w Mexyku. W d. 25 nic nie wiedziano o dalszych działaniach armii jenerała Scott, zdaje się jednak rzeczą pewną, iż ruszyła z Puebla do Mexyku. Santanna w d. 19 maja wjechał do Mexyku dla objęcia prezesostwa, zostawiwszy komu innemu dowództwo nad wojskiem na wschodzie. Lud bardzo źle go przyjął. Sądzono, że Herrera stronnik pokoju zostanie obrany prezydentem rzeczpltéj. Santanna ogłosił sprawozdanie o działaniach na wschodzie, chwali bardzo swe czyny, ale nie mówi nic o przyszłości. W liście do dzienników pisanym donosi, że jak najpilniéj zgromadzał gromady guerylasów. W dniu 20 miał wyjść manifest Santanny do narodu. Zdaje się, że obywatele nie myślą wcale o fortyfikowaniu miasta; Gutieres i Cyaste złożyli ministerya sprawiedliwości i wojny, pierwszy zastąpionym został przez pana de la Roza, drugi przez jenerała Alcosta. Durango zostaje ministrem spraw zagranicznych. Wymaszerowania jenerała Vittoria z 5000 gwardyi narodowéj z stolicy, dla połączenia się z Santanną, codzień się spodziewano.

Eskadra z 6 okrętów amerykańskich stała przed portem Mazatlan; 1000 ludzi miano wysadzić dla zabrania miasta. Także port San Blas był zagrożonym. Vera-Cruz podnosi się po bombardowaniu. Mieszkańcy wracają, domy odbudowują, ulice czyszczą, sklepy otwierają i cała czynność portu ważnego się objawia. Według listów z Monterey jenerał Taylor chciał w dniu 1 czerwca ruszyć do San-Luis-Potosi, gdzie stoczona zostanie jeszcze jedna bitwa, która zapewne będzie ostatnią.

Według najwcześniejszych wiadomości z Vera Cruz do 1 czerwca, z Tampico do 27 maja Santanna miał się zrzec dobrowolnie prezydentury i coraz więcéj pewności nabiera nadzieja pokoju, jak tylko Herrera zostanie obrany prezydentem Mezyku. Pan Trist znajduje się jako komisarz Stanów Zjednoczonych przy armii jenerała Scott i wraz z jenerałem przeznaczony jest do zawarcia pokoju.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 12 *Lipca.*

Tarnowska Elżbieta hr., Lewińska Wilchelmina, Dunajewski Julian, Szumański Edward, Sachnowski Dymitr, Stadion hr., z Galicyi; -- Łuniewski Jan, Kamiński Józef, Wroblewski Stefan ob., z Polski; -- Lewald Franciszek, Edle v. Salzgeber Wilchelmina, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Grudnicki Józef ob., Feurmann Bernard, Zachorski Antoni ob., do Polski; -- Czoczowa Antoni, Czoczowa Julian, Radziejowski Edward ob., Wood Tomasz, Kudascheff xiążę, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3527.

CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Staroz. Tylli *v.* Tytli Janczałkowéj, działającéj w przymiocie pełnomocniczki siedmiu sukcessorów po zmarłym Mojżeszu Janczałek, o przyznanie im spadku po tymże Mojżeszu Janczałek składającego się, mianowicie z połowy realności pod L. 192 w gminie 6 Miasta Krakowa, tudzież z gruntu 254 sążni, C. K. Trybunał postępując w myśl artykułu 12 ustawy Hypoteczuéj, wzywa wszystkich interessowanych prawo do tegoż spadku mieć mogących, aby się w ciągu trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosili z prawami swemi pod rygorem przyznania wyłącznie zgłaszającym się sukcessorom tegoż spadku w stosownych częściach i przepisania ich praw w Hypotece.

Kraków dnia 8 Czerwca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Pisarz Ces. Król. Trybunału
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości iż na żądanie P. Emilii z Lgockich Jankowskiéj wdowy matki i opiekunki małoletnich dzieci po Stanisławie Jankowskim pozostałych sukcessorów w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 535 zamieszkałych, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia część domu pod L. 195 w Gm. X. w mieście Żydowskim przy Krakowie stojącego z dolnych mieszkań, składająca się z sieni dolnéj i stancyi trzech tudzież piwnic murowanych trzech, oraz połowy podworca, na wschód z ulicą żydowską publiczną, na północ z przecznicą prowadzącą w Kazimierz, na zachód z połową dziedzinca z uliczką żydowską stykający się w połowie oparkanioną, na południe z domem odstępnym pod L. 196 Star. Eintrachta, stojącego granicząca, do Star. Leibla Jakóba i Estery Scheindli Einsenbachów małżonków należąca, a to na satysfakcyą summy złp. 1500 kapitalnéj oraz zaległych procentów i kosztów do Obligu z d. 12 Czerwca 1844 r. przed Notaryuszem Franciszkiem Xawerym Placer przez tychże Einsenbachów małżonków na rzecz Stanisława Jankowskiego zeznanego na części domu pod L. 195 hypotecznie ubezpieczonéj.

Zajęcie téj części domu uskutecznił Paweł Więckowski Komornik Sądowy w dniu 1 i następnych dni Grudnia 1846 r. którego treść do Wykazu hypotecznego zajętéj części pod dniem 16 Grudnia 1846 r. do L. 1102 Dzien. hypot. wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj realności Einsenbachów Wyrokiem Ces. Król. Trybunału Wydziału I. z d. 18 Lutego 1847 r. prawomocnym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętéj dolnéj części domu, wraz z połową podworca pod L 195 w mieście Żydowskim przy Krakowie w Gm. X. miejskiéj położonego, stósownie do kontraktów kupna z d. 7 Marca 1832 r. przed Notaryuszem Ignacym Ostaszewskim i z dnia 24 Marca 1842 r. przed Notaryuszem Franciszkiem Jakubowskim spisanych, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 4,500 która na trzecim terminie licytacyi w braku chęć kupna mających do 2/3 części, to jest do summy złp. 3000 zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj powyższym warunkiem w summie złp. 4,500 ustanowionéj to jest summę złp. 450 od którego składania jedynie popierająca wdowa Emilia Jankowska jest wolna.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to zaraz po prawomocności Wyroku też koszta zasądzającego, równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe gdyby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa.

4) Widerkauffy gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania od takowych przez nabywcę procentu po 5/100 od daty nabycia nie czekając skutków ukończenia klassyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione Nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny szacunkowéj przy realności pozostałą wypłaci za assygnacyami Sądowemi po prawomocności Wyroku klassyfikacyjnego z procentem 5/100 od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci *vadium* na korzyść wierzycieli i dłużników, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w Depozyt Sądowy wraz z *vadium* i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należéć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału, gdyby się ciż znajdowali.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi Ces. Krol Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy Głównym Rynku w Krakowie pod L. 20 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:
1. na dzień 16 Września
2. na dzień 21 Października } 1847 r.
3. na dzień 24 Listopada

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 7 Lipca 1847 r.

Librowski.

Doniesienie prywatne.